

GoniecPolski.nl

NR 37 ISSN 2212-8352

e-mail: redakcja@goniecpolanski.nl

www.GoniecPolski.nl

30 LIPCA 2013

Ukazujemy się
w sieci gazet
bezpłatnych
EXTRA

W NUMERZE

Zorgtoeslag 2014
nie zostanie zniesiony



Strona 2

Kult zagra w Hadze!



Strona 6

Miliony
uleciały
z dymem



Strona 7



tablica.nl

Bezpłatny serwis ogłoszeń
dla Polaków w Holandii

Zwrot ubezpieczenia Zorgtoeslag 2012 jeszcze tylko kilka tygodni

Jeszcze tylko przez kilka tygodni będzie można starać się o dofinansowanie składek ubezpieczeniowych Zorgtoeslag za 2012 rok. Chociaż w tym roku holenderski urząd skarbowy Belastingdienst wydłużył termin składania wniosków do 31 sierpnia, to należy się pośpieszyć.

Osoby składające wnioski przez kancelarie podatkowe muszą pamiętać o tym, iż wniosek musi wpłynąć do Belastingdienst przed tym terminem, a biuro podatkowe potrzebuje kilku dni na opracowanie wniosku i jego przesłanie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



FOT. STOCK. XCHNG / PIERRE AMERLYNCK

Reklama



**ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR
W DEN HAAG, TILBURGU I ARNHEM**

WIĘCEJ NA OSTATNIEJ STRONIE

*Zamieść swoje ogłoszenie
bezpłatnie na naszej stronie*

*lub wyślij sms z treścią ogłoszenia na numer
0031 (0) 686 127 604, a my zrobimy to za Ciebie*

www.GoniecPolski.nl

Zwrot ubezpieczenia Zorgtoeslag 2012 jeszcze tylko kilka tygodni

Jeśli masz **jakieś pytania** lub **potrzebujesz pomocy** w tym zakresie prosimy o wysyłanie e-maili na adres redakcja@goniecpolski.pl

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ponadto, w okresie poprzedzającym ostateczny termin składania wniosków, będzie wzmożony ruch w kancelariach i może się zdarzyć, że czas oczekiwania na załatwienie sprawy znacznie się wydłuży. Dlatego jeżeli zamierzacie skorzystać z usług kancelarii podatkowej, to nie należy zwlekać do ostatniej chwili i udać się tam przed terminem lub zaprosić przedstawiciela kancelarii do odwiedzenia Was w domu.

Za rok 2012, tak jak za poprzednie lata, wszystkim pracującym w Holandii należy się dofinansowanie do składek ubezpieczeniowych. Dofinansowanie to nazywa się Zorgtoeslag i jest wypłacane wszystkim ubezpieczonym w holenderskim systemie ubezpieczeń zdrowotnych.

Zwykle jest to (dla pracowników zatrudnionych przez agencje pracy czasowej tzw. uitzendbureau) ubezpieczenie grupowe, które jest zobowiązany zawrzeć



każdy pracodawca. Niektóre osoby przebywające dłużej w Holandii mają zawarte indywidualne umowy ubezpieczeniowe i im się ten zwrot również należy. Podstawą do ubiegania się o Zorgtoeslag jest karta ubezpieczeniowa, polisa i opłacone składki ubezpieczeniowe. O ile karty ubezpieczeniowe są wydawane przez uitzendbureau bez problemów, to o kopię polisy i zaświadczenie o odprowadzonych składkach musicie się sa-

mi upomnieć u pracodawcy.

Obecnie Belastingdienst rygorystycznie przestrzega tych zasad i w wielu przypadkach dotyczących pracowników zagranicznych wydaje decyzje zerowe, chociaż osoby pracowały w Holandii i były ubezpieczone. W tym przypadku niezbędne jest odwołanie się od tej decyzji w sześciotygodniowym terminie i przesłanie kopii wyżej wymienionych dokumentów. Oczywiście jeżeli nie jesteście w stanie

zrobić tego sami, również i w tym przypadku możecie się zwrócić do biura podatkowego. Ważnym jest jednak zachowanie terminów, zatem i tego również lepiej nie zostawiać na ostatnią chwilę.

O opłacalności złożenia takiego wniosku nie trzeba przekonywać, ponieważ dofinansowanie należy się każdej osobie, której roczne dochody brutto nie przekroczyły 35.059,00 euro, a maksymalny zwrot może wynieść 69,00 euro miesięcznie. Dla rozliczeń wspólnych z partnerem kwota ta może być nawet dwa razy wyższa. Przy okazji warto przypomnieć, że dofinansowanie w roku 2013 wynosi maksymalnie 88,00 euro miesięcznie, a górny pułap dochodów uprawniających do jego otrzymywania to 30.939,00 euro.

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR ANNA KŁOSOWSKA WWW.ROZLICZSIE.PL



Zorgtoeslag 2014 jednak nie zostanie zniesiony



Jeśli masz **jakieś pytania** lub **potrzebujesz pomocy** w tym zakresie prosimy o wysyłanie e-maili na adres redakcja@goniecpolski.pl

towało około 40 euro miesięcznie, w 2006 roku trzeba było już zapłacić 90 euro miesięcznie. Dla obywatela uzyskującego niskie dochody był to nie lada wydatek. Po to więc stworzono dodatek – Zorgtoeslag, by zminimalizować koszty ponoszone na ubezpieczenie i wesprzeć najmniej zarabiających.

Nie dziwi więc nikogo, że temat zniesienia bądź zachowania dodatku budzi tak wielkie zainteresowanie. Ile dostaniemy dodatku do ubezpieczenia? Tego jeszcze nie wiadomo. Ważne, że w 2014 roku będziemy mogli jeszcze niego korzystać.

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR ANNA KŁOSOWSKA WWW.ROZLICZSIE.PL

ŹRÓDŁO: [HTTP://FINANCIEEL.INFO-NU.NL/BELASTING/104675-ZORGTOESLAG-2014-VERDWIJNT.HTML](http://FINANCIEEL.INFO-NU.NL/BELASTING/104675-ZORGTOESLAG-2014-VERDWIJNT.HTML)

Holandia zrezygnowała z planów zniesienia dodatku do ubezpieczenia Zorgtoeslag w 2014 roku. Kilka miesięcy temu trwały rozmowy na temat zniesienia tego dodatku.

W zamian za to miało być możliwe odliczenie kosztów ubezpieczenia od dochodu przy składaniu rozliczenia rocznego. Jednakże nie spełniałoby to idei jaka przyświecała powstaniu Zorgtoeslagu w 2006 r. Przypomnijmy, do 2006 roku ubezpieczenie w Holandii koszt-

Reklama



Jobs Services Pay-roll

Assistent beheerder van een grote woonlocatie (>150 personen) Noord Holland

In deze functie zorg je er samen met de hoofdbeheerder voor dat het complex en omliggende terrein netjes is.

De dagelijkse taken bestaan uit:

- Contact hebben met de bewoners.
- Schoonmaken publieke ruimtes.
- Onderhoud tuin.

Wij vragen:

- Beheersing van Pools en Nederlands
- Je wilt wonen op de te beheren locatie.
- Kan met mensen omgaan.
- Het enige technische kennis.

Heb je interesse in deze vacature stuur dan je CV aan: jwm@nl-jobs.com

Bezpłatny serwis ogłoszeń dla Polaków w Holandii



tablica.nl

PRACA/ZATRUDNIĘ - PRACA/SZUKAM - TOWARZYSKIE
MIESZKANIE/POKÓJ/WYMAJME - MIESZKANIE/POKÓJ/SZUKAM
TRANSPORT/OFERUJĘ - TRANSPORT/SZUKAM
USŁUGI/REMONTY - USŁUGI/KOMPUTERY - USŁUGI/LAWETY
USŁUGI/ANTENY - USŁUGI/HYDRAULIK - USŁUGI/KOMPUTERY
USŁUGI/MECHANIK SAMOCHODOWY - USŁUGI/INNE
KUPIĘ/SPRZEDAM/MELE - KUPIĘ/SPRZEDAM/RÓŻNE
NAUKA - TŁUMACZE - PODATKI - PRAWNICY - ZDROWIE I URODA
GRATIS/ODDAM ZA DARMO - SKLEPY - LEKARZE - KOŚCIOŁY
ODZIEŻ/OBUWIE/DODATKI - NIANIE/AU-PAIRS
RESTAURACJE/BARY/KAWIARNIE

Wejdź, zarejestruj się i dodawaj **BEZPŁATNIE** swoje ogłoszenia

Ekspert IES: każdy człowiek zostawia ślady biologiczne

Każdy człowiek zostawia ślady biologiczne, które mogą przetrwać dziesiątki lat i posłużyć do ustalenia jego kodu genetycznego; w tym sensie nie ma zbrodni doskonałej – powiedział PAP kierownik Pracowni Genetyki Sądowej w Instytucie Ekspertyz Sądowych dr Tomasz Kupiec.

PAP: Czym się zajmuje Pracownia Genetyki Sądowej IES?

DR TOMASZ KUPIEC: Zajmujemy się głównie badaniem śladów biologicznych i określaniem profilu genetycznego, potocznie to się nazywa badaniem DNA. Inaczej mówiąc, używamy narzędzi genetycznych do rozwiązywania problemów, które pojawiają się w śledztwie. Prokurator, policja czy sąd może zlecić nam badania w sprawach karnych, rzadko w cywilnych, i musimy wykorzystać naszą wiedzę w zakresie biologii molekularnej do tego, żeby odpowiedzieć na postawione pytania, np. czy ktoś był na miejscu zdarzenia, czy prowadził samochód, czy doszło do jakiegos kontaktu między przestępcą a ofiarą.

Podaję proste przykłady, ale czasami są bardziej złożone

sprawy, bo żadne przestępstwo nie jest podobne do innego. Nie jest to taka czysto odtwórcza praca, zawsze jest jakiś element, który wymaga wykorzystania całej posiadanej wiedzy, żeby rozwiązać problem. To nie jest też takie typowe laboratorium, gdzie się bada setki próbek krwi i tylko daje wyniki, bo opinia biegłego to jest coś więcej – szersze spojrzenie na sprawę. I często organa ścigania zlecają nam wykonanie pełnej ekspertyzy z elementów, które się zajął i dają pełny obraz zagadnienia. Współpracujemy przy tym z innymi pracownikami naszego Instytutu.

PAP: Na jakim materiale pracujecie, jakie to są ślady?

TK: Większość komórek naszego ciała zostaje, w różnej postaci, na miejscu zdarzenia. Są to ślady dotykowe, ślady śliny, potu na ubraniach. Można powiedzieć, że jesteśmy w stanie zrobić badanie z każdego rodzaju materiału, który miał związek z ciałem człowieka. To, co kiedyś było pokazywane w filmach science fiction, że ktoś czegoś dotknął i z tego można było zrobić profil genetyczny, teraz jest zupełnie standardową procedurą.

Możliwości są takie, że teore-

tycznie możemy to zrobić z sześciu komórek. Sześć komórek ludzkiego organizmu to jest tak niktła, niewidoczna ilość, że przestępca nie zdaje sobie sprawy, że je zostawia. I trudno się nawet zabezpieczyć przed tym, żeby tych śladów nie zostawiać. Nie ma takiej możliwości, bo cały czas naskórek się złuszcza, gubimy włosy, ślina, kiedy mówimy, też gdzieś upada. Technologia jest tak daleko posunięta, że jest to wręcz niesamowite.

PAP: Ale takie ślady muszą być profesjonalnie zbierane?

TK: Tutaj dochodzimy do sedna, że najważniejsze jest to, co się dzieje na miejscu zdarzenia. Miejsce zdarzenia to początek wszystkiego: tam się dokonuje przestępstwo, tam się zbiera ślady i tam też rozstrzygają się losy sprawy, bo jeżeli nie zabezpieczy się dobrych śladów, to najlepsze laboratorium nie pomoże.

Trzeba docenić ludzi, którzy na miejscu zdarzenia są i wykonują czasami bardzo heroiczne prace. Często są to miejsca, do których strach wejść, powiedziałbym: bardzo bogate w różnego rodzaju ślady, i trzeba się wczuć i wykazać intuicją, żeby zabezpieczyć to, co jest ważne i ma związek ze sprawą, a nie wszystko, co tam jest na miejscu. Do tego trzeba mieć wiedzę, doświadczenie i intuicję.

PAP: I jakieś specjalne środki techniczne, wyposażenie?

TK: My na miejsce zdarzenia nie jeździmy, robią to technicy kryminalistyczni z policji. Wykorzystuje się np. specjalne środki chemiczne do ujawnienia śladów krwi, które są zatarte, zmyte. Nawet po wielu latach można takie ślady znaleźć, spryskując miejsce odpowiednimi środkami, po których krew, rozcieńczona nawet milion razy, jeszcze zaczyna świecić.

PAP: I te ślady nadają się do badań genetycznych, takie rozmyte?

TK: Tak, nie ma ograniczenia czasowego. To są proste zabiegi. Można pobrać te ślady i ustalić DNA nawet po 10-20 latach. Dlatego tak dużo jest spraw z „archiwum X”, bo dobrze zabezpieczone ślady biologiczne, w suchym miejscu bądź zamrożone, są przez wiele dziesiątków lat dowodem, który nie ginie.



FOT. STOCK. XCHNG / MARIJA GJURGJAN

Mieliśmy kiedyś sprawę zaginięcia mężczyzny. Jego szczątki zostały wykopane w gospodarstwie, a miejsce zbrodni ujawniono w ten sposób, że w domu był tapczan, używany przez kilkadziesiąt lat przez różne osoby, w gąbkach którego zachowały się ślady krwi ofiary.

PAP: A czy zebranie tych niewidocznych śladów – śliny, naskórka jest trudne?

TK: Ślad genetyczny do zebrania jest bardzo prosty – są wymazówki, czyli pałeczka z wacikiem; wiadomo, że ktoś mógł czegoś dotknąć, trzymał coś w ręku – można potrzebować, pobrać ślad z miejsca, gdzie ślad mógł wystąpić i już. Często nie od razu wiadomo, czy ten ślad występuje, bo naskórka nie widać. Stosuje się też specjalne folie klejące – folia ma tę cechę, że zbiera idealnie komórki, dlatego jesteśmy w stanie zrobić analizę genetyczną z ubrania, gdy ktoś kogoś szarpał.

PAP: Oparłam przed chwilą rękę o stół...

TK: Tak, na pewno jest tu pamiłki DNA na blacie.

PAP: Ponieważ zawsze zostają ślady i są długowieczne to nie ma zbrodni doskonałej?

TK: Oczywiście, że nie ma, bo często sprawcy nawet nie wiedzą, że pewne rzeczy pozostają na miejscu zdarzenia albo, że



FOT. STOCK. XCHNG / GEORGIE_C

przez jakiś błąd czy zbieg okoliczności mogą zostać ustalenie. Technologia nam pomaga, bo to co było niemożliwe 10-20 lat temu, teraz można łatwo zbadać.

PAP: Czyli mówimy teraz o wyposażeniu pracowni.

TK: Tak, technologia w badaniach genetycznych ciągle się zmienia, powstają nowe narzędzia, które są bardziej czułe, umożliwiają nam analizę z coraz mniejszej ilości materiału. Nie jest to łatwa ani tania technologia, ale staramy się nadążać

i uzupełniać, bo gdybyśmy tego nie robili, to trudno byłoby dogonić świat i byłoby to bardzo kosztowne. Musimy inwestować w sprzęt, nowe programy do analizy, które pomagają biegłemu i często wspomagają go, sugerując też jakieś rozwiązania.

Umożliwia nam to też zwiększanie przepustowości laboratorium. Kilka lat temu postawiliśmy na to, aby automatyzować pewne procesy – to przynosi efekty, bo możemy robić więcej. Dawniej badania genetyczne były czymś wyjątkowym, a teraz jest to standard, → → →



FOT. STOCK. XCHNG / DAVIDE GUGLIELMO

→ → → nawet w przypadku błahych włamań.

PAP: Czyli zapotrzebowanie nie jest duże?

TK: Bardzo duże. Jest ogromna presja organów procesowych, żeby te badania wykonywać, ponieważ pewnych rzeczy nie da się wyjaśnić bez badań genetycznych. I trudno się dziwić, bo dają one dość jednoznaczne odpowiedzi na trudne pytania. Mogą też zweryfikować zeznania. Podejrzany mówi, że nie było go gdzieś, a są tam jego ślady; mówi, że ratował, a ślady są w takim miejscu na ubraniu, że to nie mogło być od ratowania, tylko zadawania ciosów.

PAP: Jak odbywa się takie badanie?

TK: Mamy stacje automatyczne, nazywamy je robotami, do których wstawiamy próbki i które w ciągu 2 godzin wykonują czynności, które człowiek wykonywałby przez 8 godzin. Eliminują także możliwość błędów.

Na początku biegły zabezpiecza i wybiera ślady z dowodów rzeczowych, które nadają się do badania i są według niego istotne dla sprawy. Potem wsta-

wia się to do automatu, który pozwala wyciągnąć materiał genetyczny z podłoża; kolejny automat zmierzy ilość DNA, następnie miesza z odczynnikami w odpowiedniej kolejności, a w końcu automaty, które produkują profil genetyczny. Wszystko to jest zautomatyzowane.

PAP: Ostatni etap to jest identyfikacja?

TK: W ostatnim etapie też jest potrzebny biegły, bo same wyniki są mało satysfakcjonujące dla sędziego czy prokuratora. Biegły musi stwierdzić, czy uzyskane cechy genetyczne pasują do materiału porównawczego. Jeżeli wyniki są różne, wówczas pisze ze 100-proc. pewnością, że to nie jest ten człowiek.

Jeżeli ślady są zgodne z profilem podejrzanego, to trzeba określić prawdopodobieństwo wystąpienia tych cech w populacji. My badamy 15 cech DNA, a DNA ma miliardy takich cech. Może to oznaczać, że to jest DNA tego człowieka albo, że zgodność jest przypadkowa, co często podnoszą obrońcy. Jeżeli jednak stwierdzimy, że szansa na spotkanie drugiego człowieka o takim samym zestawie 15 cech genetycznych jest jak

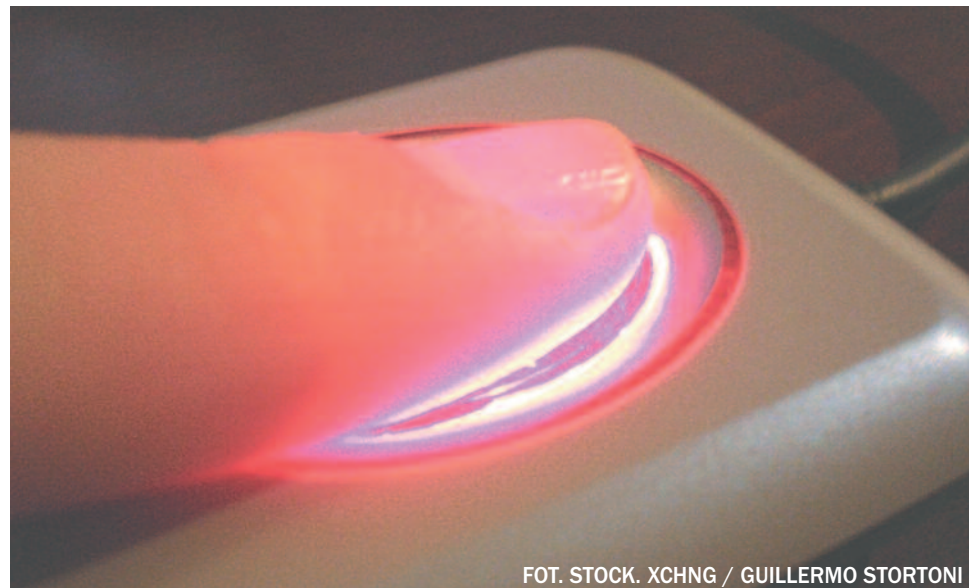
1:180 mld osób, to znaczy, że jest absolutnie mało prawdopodobne, że ktoś inny zostawił ten ślad. I jest to bardzo mocny dowód.

PAP: Może Pan opowiedzieć o jakichś najciekawszych sprawach?

TK: Nie chciałbym nikogo instruuować, ale mieliśmy sprawę zabójstwa, gdzie sprawca wyrzucił zakrwawioną odzież, ale buty zapastował i zostawił. Okazało się, że wewnątrz sznurówek zostały ślady krwi ofiary, która została brutalnie pobita i skopana. Mieliśmy konstruktora bomby, który zostawił swoje ślady na kałach. Zajmowaliśmy się też opisywaną przez media sprawą identyfikacji szczątków, wykopanych niedaleko Krakowa. Tam do typowania oprócz profilu genetycznego zostały zastosowane technologie portretowania wyglądu zewnętrznego, bo my na podstawie genów staramy się typować kolor oczu i włosów....

PAP: Państwo przecież ustalaliście kolor oczu Kopernika i gen. Sikorskiego!

TK: Tak, ustalaliśmy kolor



FOT. STOCK. XCHNG / GUILLERMO STORTONI

oczu Kopernika, Sikorskiego. Co do Kopernika to trudno jest stwierdzić, jaki miał kolor oczu, bo nie ma portretów i wiarygodnych przekazów, ale analiza wskazuje, że były niebieskie. Ale u gen. Sikorskiego można znaleźć potwierdzenie, że to co wykazaliśmy zgadza się ze stanem faktycznym – miał niebieskie oczy.

PAP: To jest metoda opracowana w Pańskiej pracowni?

TK: W badaniach dotyczących typowania koloru oczu i wyglądu zewnętrznego współpracujemy z Centrum Erasmusa w Rotterdamie oraz Uniwersytecie Jagiellońskim. W wyniku tych badań został opracowany i opublikowany test do stosowania w naukach sądowych – służący do określania koloru oczu i włosów na podstawie badań genetycznych.

Bierzemy teraz udział w badaniach, w których będziemy starać się znaleźć metodę określania wieku na podstawie badań genetycznych. Sam profil genetyczny określa płeć. Wiek osoby, z małym marginesem błędu, zawęzi poszukiwania, podobnie jak kolor oczu i włosów.

PAP: Ile osób pracuje w pracowni i ile powstaje w niej ekspertyz?



FOT. STOCK. XCHNG / OVE TØPPER

TK: W pracowni pracuje teraz 10 osób, wykonujemy 900 ekspertyz rocznie, ale te ekspertyzy są różne, niektóre to jeden dowód, a niektóre to kilkadziesiąt dowodów rzeczowych. Dotyczą one różnorodnych spraw, od włamań do poważnych zabójstw grup mafijnych – to od 7 tys. do 9 tys. śladów rocznie. Trzeba taki ślad zabezpieczyć, poddać wieloetapowej analizie, wygenerować jego profil genetyczny i potem porównać do materiału porównawczego. Patrząc na ilość spraw, nasze laboratorium jest jednym z największych w Polsce.

Samo uzyskanie profilu nie nasłuchuje problemu, tylko potem trzeba to zinterpretować, napisać opinię i podpisać ją własnym nazwiskiem. Jest to duża odpowiedzialność; to jest ta strona naszej pracy, którą nie każdy jest w stanie wytrzymać, ponieważ podejmuje się decyzje, które mają wpływ na ludzki los. Trzeba potem w sądzie stanąć twarzą w twarz i umieć się obronić.

ROZMAWIAŁA ANNA PASEK

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / RACHEL GILMORE

Reklama

www.pomagam.de

BIURO DORADCZE DLA POLAKÓW W NIEMCZECH

Miejsza firma jest pomoc naszym rodakom przebywającym na terenie Niemiec w załatwieniu wszelkich formalności związanych:

- z uzyskaniem zasiłku rodzinnego dla dzieci – KINDERGELD, ELTERNGELD,
- z odzyskaniem podatku wraz z dodatkami na współmałżonka oraz dzieci,
- z załatwieniem zasiłku dla bezrobotnych.

Pomożemy Ci wynająć mieszkanie lub je nawet kupić.
Doradzimy najlepszy kredyt i ubezpieczenie.
Załatwimy za Ciebie wszelkie formalności przy zakładaniu firmy w Niemczech.
Pomożemy założyć konto w banku.

Sprawy nietuzinkowe i trudne będą dla nas wyzwaniem.
Opłaty od 50 euro za usługę i są uzależnione od trudności sprawy.

UMÓW SIĘ NA TERMIN Z NASZYM DORADCĄ
ZADZWOŃ 0049 173/744 37 48

biuro@pomagam.de www.pomagam.de facebook.com/pomagam

Polskimarket.nl
Polski Sklep ONLINE w Holandii

3000 PRODUKTÓW / 150 KATEGORII
DOSTAWA NA TERENIE CAŁEJ HOLANDII

Sklep internetowy, który dostarcza zakupy do każdego domu w każdą niedzielę.

Nie masz polskiego sklepu w okolicy, lub nie masz czasu na zakupy? My Ci je dostarczymy w każdy zakątek Holandii.

4.99 € to cena za dostawę zakupów wprost do Twojego domu.

Tradycyjne wędliny, swojskie kielbasy, pasztety, sery – żółte, białe i topione, jogurty, surówki, prasa, książki... ponad 3 tysiące produktów.

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM
DOSTĘPNY NA STRONIE

reklama@goniecpolski.nl

www.GoniecPolski.nl

**27/09/2013
THE HAGUE**

**PAARD VAN TROJE (KON TROJAŃSKI)
PRINSEGRACHT 12
2512 GA THE HAGUE
WWW.PAARD.NL**

KULT

**DOORS OPEN: 18.00
CONCERT START: 19.00**

TICKETS PRESALE: 26.50€ (INCL. BOOKING FEE)

Kult zagra w Hadze!

Już 27 września 2013 roku
w klubie Paard van Troje
w Hadze wystąpi znany ze-
spół KULT.

pon – srod 10.00 – 18.00, czw-
pia 10.00 – 20.00, sob 9.00-
18.00,

Paard van Troje
The Hague
Prinsegracht 12
2512 GA The Hague
www.paard.nl

Mini Market Kubuś,
Katendrechtse Lagedijk
191a, 3081zv Rotterdam,
tel.+31 (0) 614732444, pon-
sob 10.00 – 21.00,

**bilety w przedsprzedaży:
26.50 €**

**Drzwi otwarte: 18.00
Start koncertu: 19.00**

Karczma Restauracja Polska
Rijswijkseweg 369, 2516hj
Den Haag, Netherlands

www.buch.co.uk
www.kult.art.pl

**Emigrant – Sklep spożyw-
czy,**
Prins Hendrikstraat 98-104,
2518HW Den Haag,
wto-sob 11.00 – 20.00, nied
11.00 – 17.00, pon – nieczynne

Punkty sprzedaży biletów:

Deli – Polskie Delicje,
Van Musschenbroekstraat
166, 2522AW Den Haag,
tel: +31-6-5053-3185, pon-
pia 11.00-21.00, sob 10.00-
20.00, nied 10.00-18.00,

Groszek Supermarkt
adres: Zuiderparklaan 26+28,
2574HK Den Haag, Zuid-Hol-
land,

**Pierwszy Polski Sklep w Til-
burgu,**
Spoordijk 74, 5018 GH Til-
burg (w ALDI),
tel: +31 647 368 794,

Paard van Troje
Prinsegracht 12, 2512 GA
Den Haag
Postbus 10430, 2501 HK
Den Haag
tel: 070 750 34 34

TEKST/FOT.: MATERIAŁY
ORGANIZATORA KONCERTU



LUXADA
Przewozy osobowe

THC
TheHigh
Contrast.eu

MOJA HOLANDIA
PORTAL O HOLANDII

GoniecPolski.nl

Ambassade
van de Republiek Polen
te Den Haag

Deli
POLSKIE DELICJE
KOWICZANKA

WIATRAK.NL

KARCZMA
SMIAK PARADYJS

hartphoto.com

100%BUCH
LIVE MUSIC

PRACA

● **OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO** – cała Holandia. Obowiązki: zbieranie towarów za pomocą wózka zgodnie z zamówieniem, załadunek i rozładunek towarów, prawidłowe ich przewożenie we wskazane miejsce; wymagania: znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoń: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

● **ORDER PICKER.** Obowiązki: wprowadzanie zamówień do systemu, przygotowywanie i zbieranie zamówień, prace ze skanerem, obsługa wózka EPT. Wymagania: dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego, doświadczenie na podobnym stanowisku. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: Tilburg 0031

886886350, Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

● **Assistent beheerder van een grote woonlocatie** (>150 personen) Noord Holland. In deze functie zorg je er samen met de hoofdbeheerder voor dat het complex en omliggende terrein netjes is. De dagelijkse taken bestaan uit: Contact hebben met de bewoners. Schoonmaken publieke ruimtes. Onderhoud tuin. Wij vragen: Beheersing van Pools en Nederlands. Je wilt wonen op de te beheren locatie. Kan met mensen omgaan. Het enige technische kennis. Heb je interesse in deze vacature stuur dan je CV aan: jwm@nl-jobs.com

● **Betontimmerman.** Valk Uitzendbureau poszukuje osób do pracy na stanowisku beton-

timmerman. Praca w Amsterdamie. Osoby tylko z regionu i z doświadczeniem. cv proszę wysłać: anna@valk-uitzendbureau.nl

● **Praca – szukam:** Malarz szuka pracy Den Haag. Witam szukam pracy od zaraz jako malarz. Poświadczam duże doświadczenie Tel 0686434086

● **Ekspedientka.** Zatrudnię ekspedientkę do polskiego sklepu w Den Bosch. Praca na pełen etat, mile widziane doświadczenie w pracy w handlu i podstawowa znajomość j. holenderskiego. Proszę o kontakt na nr telefonu Zatrudnię ekspedientkę do polskiego sklepu w Den Bosch. Praca na pełen etat, mile widziane doświadczenie w pracy w handlu i podstawowa znajomość j. holenderskiego. Proszę o kontakt na nr telefonu 0613319641

Miliony uleciały z dymem

Gdy w październiku ubiegłego roku skradziono kilka obrazów z rotterdamskiego muzeum nikt nie przypuszczał, że historia ta będzie miała tak nieoczekiwane zakończenie.

Zwykle po takiej kradzieży są stawiane w stan gotowości służby policyjne całego świata zajmujące się tropieniem zaginionych dzieł sztuki. Obserwuje się wszystkie oficjalne i nieoficjalne aukcje, przesłuchuje się znanych handlarzy dzieł sztuki, inwigiluje się nielegalną sprzedaż zabytkowych precjozów.

Jednak tym razem było zupełnie inaczej. Kilka dni temu rumuńska ekipa dochodzeniowośledcza ogłosiła, że w popiele z pieca wiejskiego domu na prowincji rumuńskiej odkryła ślady obrazów olejnych. Wezwany na miejsce zespół badawczy konserwatorów dzieł sztuki stwierdził, że są to niedopalone szczątki obrazów skradzionych w Rotterdamie.

Było to siedem obrazów o szacunkowej wartości ponad 18 mln euro namalowanych m. in. przez Moneta, Matisse'a, Picassa i Gauguina. Malowidła były eksponowane w Kunsthal w Rotterdamie i były częścią wystawy „Avant-Gardes”, w której skład wchodziło 150 dzieł z prywatnej kolekcji. Pomimo nowoczesnych, elektronicznych zabezpieczeń dokonano tak zuchwałej kradzieży.

Jednak złodzieje nie mogąc sprzedać obrazów postanowili je ukryć w wsi Carcaliu w domu rodzinnym jednego z nich. W czasie ich nieobecności w domu, matka głównego podejrzanego chcąc zatrzeć ślady przestęp-

stwa postanowiła obrazy spalić. Gdy na miejsce przybyła policja już niczego nie dało się uratować.

I tak miliony uleciały z dymem.

TOMASZ RADZIWIŁŁ



FOT. STOCK. XCHNG / MAREK BERNAT

Reklama

Patron medialny:
GoniecPolski.nl

Miss Poland 2013
Benelux

Wybierz swoją kandydatkę na **Miss Internet** - zgłoś się do 9 września 2013 roku:

<http://www.misspoland.nl/index.php/candidates/miss-internet-2013>

OGŁOSZENIA DROBNE

● **Usługi – komputery:** Strona WWW za nie duże pieniądze. Profesjonalna strona WWW za małe pieniądze? A jednak. U mnie płacisz tylko za projekt i wykonanie strony oraz zdjęć. Przechowanie na moim serwerze, obsługa techniczna i doradztwo jest za FREE. Jeśli chcesz przechować ją na innym serwerze niż mój nie ma problemu. Dostajesz w pełni edytowalny projekt z grafiką wraz z przeniesieniem praw autorskich na Twoją osobę. Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi oraz Prywatnego Studium Fotoreporterów w Łodzi. W Polsce tworzeniem stron WWW zajmuję się już blisko 10 lat. W kraju „wiatraków i tulipanów” znacznie krócej. Od niedawna mieszkam i prowadzę firmę o profilu IT w Hadze. Oferuję kieruję głównie do osób prowadzących jednoosobowe małe firmy lub średnie przedsiębiorstwa którzy chcą zaistnieć w sieci, niewielkim nakładem kosztów, Oferta obejmuje: Wykonanie strony, projekt logotypu Twojej firmy, Wykonanie sesji fotograficznej dotyczącej tematyki tworzonej strony (fotografią zajmuję się profesjonalnie nie amatorsko), Umieszczenie i przechowanie strony na VPS'ie (domenę musisz wykupić sam – oczywiście jeśli chcesz doradzę w temacie i pomogę), Doradztwo w zakresie tworzenia treści i opisów do stron podrzędnych. (Wieloletnie doświadczenie w tworzeniu stron o różnej tematyce), Doradztwo w zakresie szaty graficznej. Finalizacja projektu zakończona wystawieniem holenderskiej faktury VAT. Jeśli jesteś zainteresowany zadzwoń, +31 685 217 074

● **Imprezy/Wydarzenia:** New Mavis Bar. New Mavis BAR w Den Haag (LOOSDUINSEKADE 737) ZAPRASZA Wszystkich bardzo serdecznie na impreze w każdy piątek i so-

bote, darmowe piwko na wejściu oraz WELCOME DRINK dla Wszystkich Pan. W każdą ostatnią sobotę miesiąca impreza do 5:00 rano... ZAPRASZAMY BARDZO SERDECZNIE:;) imprezowy klimat zapewni polski DJ

● **Sklepy:** Polska piekarnia w Rijswijk serdecznie zaprasza do swojego firmowego sklepu przy ul. Schoolstraat 18, 2282 RD Rijswijk. Posiadamy szeroki asortyment chleba m. in. tradycyjny, żytni, razowy, cebulowy. Poza tym oferujemy w sprzedaży inne podstawowe polskie produkty spożywcze. Zapraszamy w pn/śr 12.00-18.00, we wt/czw 11.00-18.00, w pt. 10.00-18.00 i w soboty od 09.00-16.00. SERDECZNIE ZAPRASZAMY:)

● **Sprzedam – różne:** CYFROWY POLSAT LUB NC+! TYLKO U NAS ZAMOWISZ ONLINE! DEKODERY I DOSTAWA GRATIS! WITAMY W POLSKA TV! U nas zamowisz telewizję Cyfrowego Polsatu lub NC+ bez wychodzenia z domu. Zamów i oczekuj na kuriera z twoją telewizją Jak zamówić? Po prostu wejdź na stronę www.polskatv.nl i zamów! Z pakietem przychodzi również instrukcja montażu, dzięki temu klient jest w stanie sam zamontować telewizję, bez potrzeby pomocy serwisu. Jednocześnie jeśli klient chce możemy wysłać monter. Pozdrawiamy POLSKA TV. PRAKUJEMY 7-DNI W TYGODNIU OD 8-22. Tel:+31626244625; www.polskatv.nl, E-mail: sklep@polskatv.nl; Skype: PolskaTv

● **Usługi – remonty:** PROFESJONALNE USŁUGI REMONTOWO- BUDOWLANE TANIO SOLIDNIE I PEWNIENIE SPRAWDŹ NAS SAM! WITAM WSZYSTKICH ODWIEDZAJĄCYCH NASZE OGŁOSZENIE JESTEŚMY POLSKĄ FIRMĄ BUDOWLANĄ

ŚWIADCZĄCĄ WSZELKIE USŁUGI ZWIĄZANE Z REMONTAMI W HOLANDII! KONTAKT 0644 785 797 sprawdź nas sam!! TYNKI GIPSOWE, HYDRAULIKA, ELEKTRYKA, ROZBUDOWY JAK I PRZEBUDOWY, RENOWACJE DRZWI I OKIEN, WYMIANA DRZWI, OKIEN, PCV ALU, DREWNO, ROLETY WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE I ANTYWŁAMANIOWE. JESTEŚMY SOLIDNĄ I SPRAWDZONĄ FIRMĄ Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM. LICZY SIĘ DLA NAS ZADOWOLENIE I USATYSFACJONOWANY KLIENT tel. 0644 785 797

● **Sklepy:** SOSNA POLSKI SKLEP w LEIDEN Z A P R A S Z A M Y!!! NOWE GODZINY OTWARCIA NASZEGO POLSKIEGO SKLEPU SOSNA w LEIDEN: 10.00 – 20.00 od wtorku do soboty, 12.00 – 20.00 w poniedziałek i w niedzielę. U nas znajdziesz produkty bez których nie możesz się obejść żyjąc w Holandii:) POLSKIE PIECZYWO: chleb, chałka, pączki, drożdżówki, PYSZNE POLSKIE SERNIKI, MAKOWCE... POLSKI NABIAŁ: masło, sery, śmietana... POLSKIE SŁODYCZE: Ptasie Mleczko, Michałki... POLSKIE NAPOJE, POLSKIE PRODUKTY DLA DZIECI, POLSKIE GAZETY, I wiele, wiele innych polskich produktów. Z A P R A S Z A M Y!!! TRAFISZ NA PEWNO: Lammmermarkt 102 w Leiden (duży parking) tel: 616 808 133. Z NAMI KAŻDEGO DNIA TYLKO PO POLSKU... Dołącz do nas na Facebook

● **Sprzedam – różne:** Sprzedam odżywki firm Trec oraz Olimp ceny niższe niż na allegro Jestem przedstawicielem posiadam cały asortyment!! tel 684 356 678 lub mateuszg2@interia.pl



**Bonaventurastraat 118C
3081 HJ Rotterdam**

ZAPRASZAMY !!!

**Strevelsweg 110 A
3075 AN Rotterdam**



Polski Sklep Zeko Jasarov

W polskim **najtańszym** sklepie:

- Jedzenie
- Piwo
- Wędliny
- Medycyna
- Magazyny

Można zamówić
każdy polski produkt!



SALON FRYZJERSKI

**ZAPRASZAMY
OD PON - SOB - 11.00-19.00**

POLECAMY!

Strzyżenie damskie - 10.50 €
Strzyżenie męskie - 7.50 €
Farbowanie od - 30.00 €
Balejaż od - 40.00 €



ZAPRASZAMY !!!



Dzień Bezpiecznego Kierowcy

25 lipca przypada Dzień Bezpiecznego Kierowcy. Patronem wszystkich kierowców jest św. Krzysztof, dlatego powstał pomysł obchodzenia tego dnia, jako Dnia Bezpiecznego Kierowcy. Inicjatywa została podjęta przez krajowe Duszpasterstwo Kierowców, które współpracuje z Krajową Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz kierowcy rajdowego Krzysztofa Hołowczyca, założyciela fundacji „Kierowca Bezpieczny”.

W Dniu Św. Krzysztofa, patrona kierowców, policja apeluje o ostrożną i rozsądną jazdę na co dzień, aby wszystkim po polskich drogach podróżowało się bezpieczniej. Do takich najczęstszych przewinień możemy właśnie zaliczyć jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, czy korzystanie z telefonów komórkowych. Specjaliści twierdzą, że rozmawiając przez telefon łatwo stracić panowanie nad pojazdem. Ponadto nad-



FOT. STOCK. XCHNG / KONRAD BARANSKI

mierna prędkość i brawura na drodze doprowadza do wielu nieprzyjemnych zdarzeń.

Większość osób uważa, że problemy wypadków ich nie dotyczą. Nic bardziej mylnego. Każdy uczestnik ruchu powinien mieć się na baczności i robić wszystko, aby uniknąć nieprzyjemnego zdarzenia. Bezpieczeń-

stwo na drodze to też odpowiedzialność za innych.

Brawura i nadmierna prędkość to nie jedyne zagrożenia na drodze. Dlatego do akcji Bezpiecznego Kierowcy co roku włącza się również Inspekcja Transportu Drogowego i Izba Celna.

ŹRÓDŁO: EXTRA KIELCE

Bohaterski czyn Klaudii

12-letnia mieszkanka Lubna, Klaudia Zając uratowała kilkuletniego chłopca, który popłynął za piłką i za bardzo oddalił się od brzegu.

Klaudia jest bardzo skromna i ciężko było ją namówić, żeby opowiedziała o swoim bohaterskim czynie. Uważa zresztą, że nie zrobiła niczego niezwykłego.

Do zdarzenia doszło 22 czerwca przy plaży w Lubnie.

– Nad jezioro poszłam z mamą. Było tam mnóstwo ludzi, było bardzo głośno i panowało zamieszanie, jak to na plaży – opowiada. – Odpłynęłam od brzegu w takim dużym kole, w którym się siedzi. W tym miejscu nie miałam już gruntu. Dostrzegłam chłopca, który wołał o pomoc i trzymał się piłki od koszykówki. Kiedy już się do niego zbliżałam, usłyszałam, że ludzie coś krzyczą. Rozpoznałam głos mojej mamy, która wołała, żebym go ratowała. Chwilę po tym byłam przy nim, on złapał się koła, a po chwili dopłynęła już jego mama.

Jak relacjonuje Klaudia, zare-

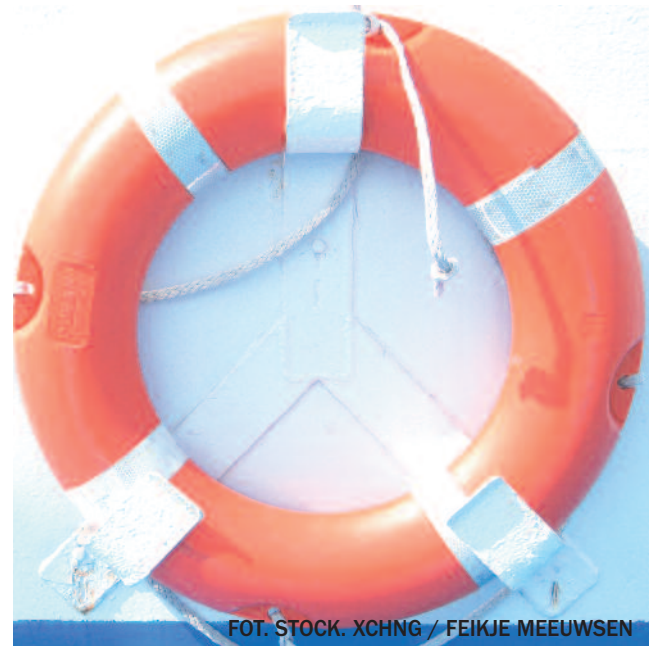
agowała odruchowo, nie myślała, czy to może być dla niej niebezpieczne, liczyło się tylko to, że chłopiec potrzebuje pomocy. Siebie uważa za niezłą pływaczkę, ma kartę pływacką i uczyła się ratować tonących. Z opowiadania Klaudii wynika, że chłopiec mógł mieć około siedmiu

lat i nie był mieszkańcem Lubna.

Klaudia Zając jest uczennicą Szkoły Podstawowej w Karsiborze. Nauczyciele są z niej bardzo dumni i to oni poinformowali nas, czego dokonała ich wychowanka.

(ZB)

ŹRÓDŁO: EXTRA WAŁCZ



FOT. STOCK. XCHNG / FEIKJE MEEUWSEN

– Wystarczy spojrzeć na zdjęcia z czasów międzywojennych by zobaczyć jak wyglądał Stary Rynek, wypełniony handlującymi ludźmi, będący miejscem spotkań, społecznych interakcji. Powrotu do tych czasów nie ma, ale możemy do tego okresu swobodnie nawiązywać – mówi Ewa Szejder z urzędu miejskiego w Łomży.

W sobotnie przedpołudnie na Starym Rynku w Łomży czas się zapętlili. Dzień targowy. Wokół placu rozstawione stragany z rękodzielnymi, sztuką i regionalnymi wyrobami. Znajdzie się coś dla duszy i ciała. Sceneria inna niż na zdjęciach z międzywojnia, nie ma furmanek, wozów, świeżo oprawionego drobiu i ryb, ale tworzy się społeczny klimat zbliżający ludzi.

– To świetna inicjatywa, jest miła atmosfera, ciekawe wyroby i do tego pieczołowicie wykonane – twierdzi Ania, która na jarmark przyszła z siedmioletnią córką. Zuzia podąża szlakiem swoich konsumenckich upodobań i podchodzi do straganu z lalkami, jej oczy szeroko się otwierają na widok kolorowych kukielek: – Bardzo mi się podobają – mówi nieśmiało dziewczynka, a obok niej ustawia się długa kolejka rodziców z dziećmi. Stojąca obok Ola dorzuca rezolutnie: – Fajne, bo ręcznie szyte.

Lalki kosztują pomiędzy 15 a 80 złotych, cena nie jest wygórowana biorąc pod uwagę na-

kład i staranność pracy.

– Duże lalkę szyję jeden dzień, czasem dłużej, wszystko zależy czy posiadam spójną koncepcję, gotowy projekt w wyobraźni – mówi Janina Nowacka z Legionowa.

Wyobraźni pani Janinie można pozazdrościć: każda lalka jest inna, ich stroje to rewia mody i jest w kukielkach niesamowita naturalność, miękkość materiału, lekkość wykończenia. Wszystko to sprawia, że rodzice i dzieci mogą odetchnąć od plastikowej tandety, seryjnie produkowanych zabawek.

– Zaczęło się od mojej wnuczki, pierwsza lalka była dla niej – wspomina Janina. – Przez trzydzieści pięć lat pracowałam jako poligraf i nareszcie mogłam robić to, co lubię. Mam uzdolnione córki, które mi bardzo pomagają w pracy nad kukielkami.

Niedaleko „Szmaciankowego Domu” podziwiać możemy słoneczne, akrylowe i olejne pejzaże. Dziś jednak pogoda nie sprzyja malarce Katarzynie Kostrzebie. Często kropi deszcz. Po chwili wychodzi słońce, ale tylko na kilkanaście minut. Obrazy trzeba nieustannie odkrywać i przykrywać folią, żeby nie uległy zniszczeniu.

– Maluję hobbystycznie, wystawiam swoje prace w Galerii N. Plócien jest coraz więcej. Staram się je sprzedawać. Dzięki te-



FOT. STOCK. XCHNG / ROBERT LINDER

mu mogę zarobić na sztalugi, pędzle, farby, blejtramy. – mówi malarzka z Jedwabnego.

Piwo spod Grunwaldu

Kapryśna pogoda nie odstraszła mieszkańców Łomży, gdy zaczyna padać ukrywają się przed deszczem pod filarami pobliskich kamieniczek. Wystarczy jednak, że na chwilę wyjdzie słońce i zaraz robi się gwarno na placu. W tle rozmów i handlowej wymiany słychać przyspiewki kurpiowskiej kapeli. Najwięk-

szą popularnością cieszy się to, co pociągало i naszych słowiańskich przodków – jadło oraz trunki.

– Piwa niepasteryzowane, niefiltrowane, smakowe, miodowe, karmelowe, tradycyjne jasne. – objaśnia ofertę Paweł Dębski, pracownik małego, rodzinnego browaru z Ławskiej. – Nasze piwo wspierało polski oręż w bitwie pod Grunwaldem. Robimy alkohol w oparciu o „odgrzebane” receptury jeszcze z czasów, gdy Ławsk zdobywał prawa miejskie.

Pan Paweł w atmosferze żartu opisuje zebranych klientom etos polskiego rycerstwa: – Leszek Biały na apel papieża Honoriusza III o wyruszenie na krucjatę odmówił, gdyż jego żołądek nie trawił innego trunku niż piwo i miód. Gdyby nie zamilowanie do piwa Jerozolima do dziś byłaby nasza.

„Złożony chorobą, popłynął do Ziemi Świętej nie mogąc, zwłaszcza iż z powodu przypałości w naturę ciała wymierzonej, ani piwa, ani prostej wody pić nie mogąc, przyzwyczajonym

tylko piwo, względnie miód pić” – napisał w liście do papieża polski ksiądz.

„Niczego mi, proszę pana, tak nie żal jak porcelany”

Im bardziej cywilizacja podąża w kierunku standaryzacji i masowej produkcji, tym większa narasta w ludziach tęsknota za ręcznie wykończonymi, naturalnymi przedmiotami, za drewnem, lnem, gliną. Tęsknota ta obciążona jest pewnym paradoksem, który doskonale wyraża niemieckie przysłowie: „każdy chce powrócić do natury, o ile można do niej dojechać samochodem”. Poszukujemy jak najłatwiejszego dostępu do dóbr kultury, świata przyrody, rękodzieła. Niemiecka maksyma nie zawsze ma jednak zastosowanie, drugi człon powiedzonka zawodzi w przypadku dyskusji o ożywieniu tomżyńskiej starówki. Przepychanki słowne trwają od lat, a w ostatnim czasie koncentrują się na problematyce „braku miejsc parkingowych”. Jarmark Rozmaitości pokazał, że brak parkingów nie odstraszal mieszkańców przed przybyciem. Wystarczył pomysł, nawiązanie do tradycji kulinarnych i rękodzielniczych. Potrzebowaliśmy „porcelany”, o której w jednym z wierszy pisał Czesław Miłosz. Nawet, jeśli w natłoku codziennych zdarzeń nie zastanawiamy się nad tym, to podświadomie szukamy twórczości.

DOKOŃCZENIE NA STR. 10

Jarmark Rozmaitości



FOT. STOCK. XCHNG / KAY82

DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

Z czasem zapamiętane obrazy z lat dzieciństwa sprawiają, że ręcznie wykonane misy, filiżan-

ki, dzbanki przypominają te, które widzieliśmy w domu babci i dziadka. Na całe szczęście nasza wyobraźnię kształtuje nie tylko kultura seryjnej pro-

dukcji, popularna „chińszczyzna”, ale także efemeryczne obrazy utrwalone w pamięci, na kliszach zdjęć, czy wreszcie we wspomnieniach ludzi star-

szych. Tęsknimy za przeszłością, dobrami kultury, „porcelaną”, jak Miłosz. Może to właśnie twórczość stanie się panaceum na bolączki związane

z ożywieniem łomżyńskiej starówki. Taki lek, zaaplikowany sprawnie, postawiłby na nogi nie tylko miejscowych i przyjezdnych rękodzielników, ale też ożywiłby lokalną społeczność, a okolicznym handlarzom dał impuls do poszukiwania nowej recepty na sukces. Nie zawsze strategia: „kupię tanio, sprzedam drogo” skutkuje. Nowe twory w postaci sieci handlowych odebrały klientów właścicielom sklepów wokół starówki. Przełamać ten impas może rękodzieło, nawiązanie do tradycji, zamiłowanie do regionalnej kuchni, poszukiwanie towarów ekologicznych, zdrowych, niszowych. Na tym polu nie istnieje konkurencja wielkich obiektów handlowych.

– Jarmark zorganizowano by dać upust osobom tworzącym i potrzebującym twórczości. – mówi Adam Twardowski z fundacji „Czas Lokalny”. – Sprzedajemy z Ewą gliniane wyroby i organizujemy warsztaty dla osób chcących nauczyć się pracy na kole garncarskim oraz lepienia w glinie.

Efektom pracy Adama Twardowskiego i Ewy Skłodowskiej są ozdobne figurki i piękne na-

czynia użytkowe, wypalane na różne sposoby: misy, kubki, wazy, czajniczki, nawet „kruche” filiżanki.

– Wykonanie tych przedmiotów wymaga odrobiny sprawności manualnej i zapału – mówi Adam. – Osoby zainteresowane warsztatami w glinie mogą do mnie pisać na adres adm79@wp.pl.

Co dalej?

Lalkarka Janina Nowacka zapewnia, że na następny Jarmark Rozmaitości też przyjedzie:

– Oplątało się, moje kukielki cieszyły się ogromną popularnością. Nawet kapryśna pogoda nie odstraszyła mieszkańców przed zakupami. Jerzy Lipiński z urzędu miejskiego powiedział mi, że będą kolejne imprezy tego typu, cykliczne.

– Ludzie poszukują rękodzieła, tradycyjnych smaków, a na co dzień tego nie znajdują. Postanowiliśmy im to zapewnić. To pierwsza taka impreza, będą kolejne. – mówi Ewa Szejder, doradca prezydenta Łomży.

Jarmark Rozmaitości zorganizował Urząd Miejski w Łomży. Na Starym Rynku w godzinach pomiędzy 11.00 a 17.00 rozstawiło swoje stoiska około trzydziestu miłośników rękodzieła, sztuki i staropolskiej biesiady.

JOLANTA ŚWIEŻKOWSKA
ŹRÓDŁO: NAREW – EXTRA TYGODNIK

Naukowcy UŚ zadowoleni z odrzucenia ustawy dopuszczającej ubój rytualny

Naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z zadowoleniem przyjęli piątkową decyzję Sejmu, który odrzucił rządowy projekt ustawy dopuszczającej ubój zwierząt bez ogluszenia. Wcześniej apelowali o jego odrzucenie.

„To oczywiście bardzo dobra decyzja” – powiedział wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach przy ministrze nauki i szkolnictwa wyższego dr. hab. Tomasz Pietrzykowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego.

„Łyżką dziegciu w tej beczce miodu jest jednak to, że konieczna była taka akcja opinii publicznej. Dobrze, że posłowie nie są głusi na jej głos, ale gdyby nie mobilizacja obywateli, być może nie widzieliby problemu i projekt zostały przyjęte. To pokazuje, że cały czas musimy patrzeć władzy na ręce” – dodał.

Pietrzykowski był jednym z inicjatorów listu otwartego do Sejmu RP, w którym naukowcy i ludzie kultury opowiedzieli się przeciwko legalizacji w Polsce zarzynania zwierząt bez ogluszenia. Podczas piątkowej konferencji prasowej w Katowicach wraz z innymi naukowcami Uniwersytetu Śląskiego – sygnatariuszami listu – przytaczał argumenty przeciw tej metodzie.

Według Pietrzykowskiego dopuszczenie uboju byłoby sprzeczne z kierunkiem i ewolucją prawodawstwa w Polsce, zmierzającego w stronę podwyższania standardów traktowania zwierząt i ochrony humanitarnej. „Co więcej, stanowiłaby regres w tym prawodawstwie, cofając nas do stanu prawnego gorszego niż obowiązujący jeszcze przed II wojną światową” – powiedział podczas konferencji.

Pietrzykowski dodał, że fakty ekonomiczne nie potwierdzają katastrofalnych skutków, jakie miałyby dotknąć polską gospodarkę i polskie



FOT. STOCK. XCHNG / ELLY KELLNER

Niech żyje Król Belgów Filip I!



FOT. STOCK. XCHNG / KSLYESMITH



FOT. STOCK. XCHNG / BARBARA VAN DER KEUR

Po królowej Holandii Beatrix, która przekazała berło swojemu najstarszemu synowi Willemowi-Aleksandrowi, tak samo zdecydował król Albert II. 79-letni król ogłosił w przemówieniu radiowo-tel wizyjnym, że monarchą Belgii zostanie jego syn, 53-letni Krownprins Filip. Uroczystości intronizacji nowego króla odbyły się 21 lipca. Król Filip I będzie sprawował władzę wraz ze swoją małżonką księżniczką Matyldą. Obecny król Albert II wraz z królową Paolą przeszli na zasłużoną emeryturę.

wo części Belgii: flamandzką i walońską. To zadanie przejmie teraz jego syn król Filip. Tytuł królewski w Belgii brzmi „Król Belgów”, czyli wszystkich mieszkańców Belgii niezależnie od przynależności narodowościowej. Belgia jest zpleciem dwóch dominujących, różnych kulturowo i narodowościowo części. Kto podróżował po Belgii, ten wie że w jednej mówi się po flamandzku (lokalny dialekt niderlandzkiego) a w drugiej po francusku. Odrębność tych części jest tak daleka, że we francuskojęzycznych prowincjach z trudem można się porozumieć po holendersku lub angielsku. Wyjątek stanowi region stołeczny Bruksela, i niewielka część Belgów posługujących się językiem niemieckim.

Król Albert II panował od prawie 20 lat, gdy na tronie zasiadł po śmierci swojego starszego brata Baldwina, który zmarł bezpotomnie w 1993 roku. Nim został królem, Albert nosił tytuł księcia Liège i piastował wiele funkcji publicznych i honorowych. Był honorowym przewodniczącym Izby Handlu Zagranicznego i prezesem Belgijskiego Czerwonego Krzyża. Zarządzał również prywatnym majątkiem rodziny królewskiej. W roku 1959 poślubił Donnę Paolę Ruffo di Calabria. Para królewska ma troje dzieci, a najstarszy syn książę Brabancji Filip był następcą tronu.

Albert II był powszechnie szanowany i uważany za osobę jednoczącą dwie odrębne kulturo-

Nowy król Filip I otrzymał staranne wykształcenie i został doskonale przygotowany do sprawowania królewskiej godności. Studiował w Belgijskiej Królewskiej Szkole Wojskowej, w Oksfordzie i na Uniwersytecie Stanforda w USA. W roku 1999 poślubił Matyldę d'Udekem d'Acoz. Wraz z królową Matyldą mają czworo dzieci: dwie córki i dwóch synów. Najstarsza z nich – Elżbieta, mająca obecnie 11 lat, w momencie objęcia tronu przez ojca została następczynią tronu. Według obowiązującego w Belgii prawa dziedzicem królewskiego tytułu jest najstarszy potomek niezależnie od płci.

Niech żyje Król Belgów Filip I!

TOMASZ RADZIWIŁŁ

Reklama

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ
REKLAMĘ

reklama@goniecpolski.nl

CENNIK REKLAM
DOSTĘPNY NA STRONIE

www.GoniecPolski.nl

TransPrim
tel. +48 696 914 103 tel. +31 618 782 238
Holandia - Dolny Śląsk
Odbiór i dowóz pod wskazany adres w standardzie

www.transprim.pl

→ → → rolnictwo w związku z zakazaniem uboju rytualnego.

„Wszystkie dostępne dane za rok 2013 – a przypomnę, że zakaz uboju rytualnego przestrzegany i egzekwowany jest już od pół roku – wskazują, że eksport mięsa z Polski nie tylko nie spada, ale lekko wzrósł. (...) Oczywiście jest w tym interes kilkudziesięciu konkretnych przedsiębiorców, dla których to był bardzo dochodowy biznes, ale partykularny interes kilkudziesięciu przedsiębiorców trudno traktować na jednej płaszczyźnie z tak fundamentalnymi kwestiami etyczno-kulturowo-cywilizacyjnymi, jak standard traktowania zwierząt podczas ich uśmiercania” – mówił.

Pietrzykowski zaznaczył, że środowiska religijne, które korzystają ze zwierząt zabijanych w ten szczególny sposób, są w Polsce nieliczne. „Jest bardzo niewielka mniejszość żydowska i polscy muzułmanie, to grupy rzędu kilku tysięcy osób. Po wojnie ubój rytualny został zakazany ponownie w 2002 r. bez właściwie żadnych sprzeciwów ze strony środowisk religijnych i rolniczych. Tego nie robiono w Polsce i nie było powodów się sprzeciwiać. Potem został cichcem, półgaleń dopuszczony rozporządzeniem ministra rolnictwa, rozwinął się biznes eksportowy i próba przywrócenia stanu wcześniejszego spotyka się z wielkim oporem w imię rze-

komo zagrożonych wolności religijnych” – mówił Pietrzykowski.

„Względy etyczne nie powinny dopuszczać uboju rytualnego, kiedy bez ogłuszania narażamy na niepotrzebne cierpienia zwierzęta, które są poddawane takiemu ubojowi. Żadne racje nie usprawiedliwiają takiego postępowania” – powiedział rektor Uniwersytetu Śląskiego, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Wiesław Banyś.

Ekolog prof. Piotr Skubała przypomniał, że badania naukowe potwierdziły ogromne cierpienie zwierząt podczas zaryzowania bez ogłuszania oraz wcześniejszego odwracania ich do góry nogami. „Żyjemy

w czasach rewolucji etycznej, kiedy prawa zwierząt wyraźnie się zmieniają, stajemy się lepsi jako ludzie, a musimy się zmagać w naszym kraju z postawami ludzi, którzy chcą nas bardzo wyraźnie cofnąć. Tłumaczenie, że inna forma śmierci też wywołuje cierpienie to oczywiście prawda, ale chcemy ograniczyć to zbędne cierpienie, na ile się da. Tłumaczenie, że ja też cierpię, że wszyscy cierpimy, to rozumowanie na poziomie chłopka – roztropka. Nie powinno mieć miejsca w rozmowie między nami w dzisiejszych czasach” – powiedział.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / JORGE VICENTE

Najważniejszy jest pistolet

– wspomnienia świadków przestępstw

Świadek przestępstwa z użyciem broni skupia się na niej tak bardzo, że nie zapamiętuje już innych szczegółów, np. twarzy czy ubrania przestępcy. To efekt wykształconego w ewolucji mechanizmu „walcz albo uciekaj” – wyjaśnia PAP psycholog Julita Maleszewska.

Raporty amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości i Senatu Stanów Zjednoczonych pokazują, że nieprawidłowa identyfikacja podejrzanego przez świadków zdarzenia, wpłynęła na ponad 70 proc. niesłusznych skazań. Świadkowie jednak rzadko świadomie zmyślają. Dlaczego nasza spostrzegawczość i pamięć tak bardzo nas zawodzi?

Duże znaczenie ma element zaskoczenia, zwykle nie jesteśmy przygotowani na to, że możemy się stać świadkami przestępstwa. W przestępstwach z użyciem broni palnej decydującą rolę odgrywa zjawisko zogniskowania na broni. Okazuje się, że kiedy przestępca wykorzystuje broń, świadkowie skupiają się przede wszystkim na niej. Obniża się ich zdolność do zapamiętywania innych szczegółów zdarzenia.

„To wykształcony w ewolucji mechanizm +walcz albo uciekaj+. Skupiamy się najbardziej na czymś, co nam zagraża, od czego zależy nasze życie, a na inne ważne do zidentyfikowania napastnika szczegóły nie zwracamy już takiej uwagi” – wyjaśnia PAP psycholog

Julita Maleszewska z Komitetu Ochrony Praw Dziecka.

We wszystkich rodzajach przestępstw – tłumaczy specjalistka – największe znaczenie odgrywa po prostu pamięć świadka. „Świadkowie nie są nigdy przepytывani bezpośrednio po wydarzeniu. Tymczasem większość z tego, co widzimy trafia do naszej pamięci krótkotrwałej, a oznacza to, że zapisane tam informacje dość szybko tracimy” – zauważyła.

Nawet jeśli wspomnienia z miejsca przestępstwa utrwały się w pamięci długotrwałej, to i tak trafią na struktury poznawcze zwane schematami. Porządkują one naszą wiedzę, doświadczenie, a także uzupełniają luki naszej pamięci i pomagają organizować, nadawać sens zdarzeniom. „Dwie osoby nigdy nie odtworzą identycznie tej samej sytuacji. Nasza pamięć potrafi uzupełnić, dopowiedzieć sobie pewne zdarzenia, dodać informacje, które czerpiemy z innych zapamiętanych historii, również tych z filmów” – wyjaśniła Maleszewska.

Uczestnikom prowadzonych przez siebie warsztatów pokazała kiedyś film z napadu na sklep sportowy. „Po projekcji byli oni przekonani, że napastnik uciekał z miejsca przestępstwa, co nie było prawdą. W naszych schematach myślowych mamy zakodowaną informację, że z miejsca przestępstwa się ucieka” – powiedziała rozmówczyni PAP.

Duże znaczenie odgrywają też tzw. ukryte teorie osobowości, którymi się posługujemy. W Stanach Zjednoczonych problem ten dotyka przede wszystkim osób czarnoskó-

rych, ponieważ często tylko ze względu na swój kolor skóry są one oskarżane przez świadków o dokonanie przestępstwa. W USA często napastnik kojarzy się z młodym czarnoskórym mężczyzną. Dlatego ludzie, którzy mają ukrytą teorię osobowości o takiej osobie, automatycznie uznają, że jest ona groźna. W USA działa nawet grupa „Projekt niewinność”, która zajmuje się osobami niewinnie oskarżonymi. Udało się jej uniewinnić ponad 300 niesłusznie skazanych osób.

Na inne elementy zwracają uwagę kobiety, a na inne mężczyźni, którzy znaleźli się w miejscu przestępstwa. „Kobiety są bardziej ewolucyjnie przystosowane do tego, aby pamiętać szczegóły związane z twarzą. Lepiej odczytują modulację głosu, intensywność wypowiedzenia słów. Lepiej zapamiętują też informacje, które umykają mężczyznom: fryzurę, kolor ubrania przestępcy” – opisała psycholog.

Z kolei mężczyźni lepiej zapamiętują np. informacje liczbowe czy przestrzenne, dzięki czemu lepiej opisują miejsce zdarzenia. Ze względu na posiadaną już wiedzę (np. o samochodach), więcej informacji podadzą z miejsca wypadku samochodowego.

Czy w takim razie warto wspierać świadkom, skoro popierają tak wiele tragicznych w skutkach błędów, a pamięć zbyt często płata im figle? „Świadkowie są bardzo dobrym źródłem informacji, a czasami wręcz jedynym. Dlatego konieczne jest, aby przesłuchiwali ich eksperci, którzy wiedzą, jak z nimi rozmawiać” – oceniła psycholog.

Najlepiej, by świadek jak najszybciej od momentu przestępstwa sam opowiedział, co widział. „Jest to oczywiście sytuacja idealna, bo przecież często świadkowie są ofiarami przestępstwa i nie mogą od razu zeznawać. Jeżeli już mają pojawić się pytania, to powinny



FOT. STOCK. XCHNG / BRIAN LARY

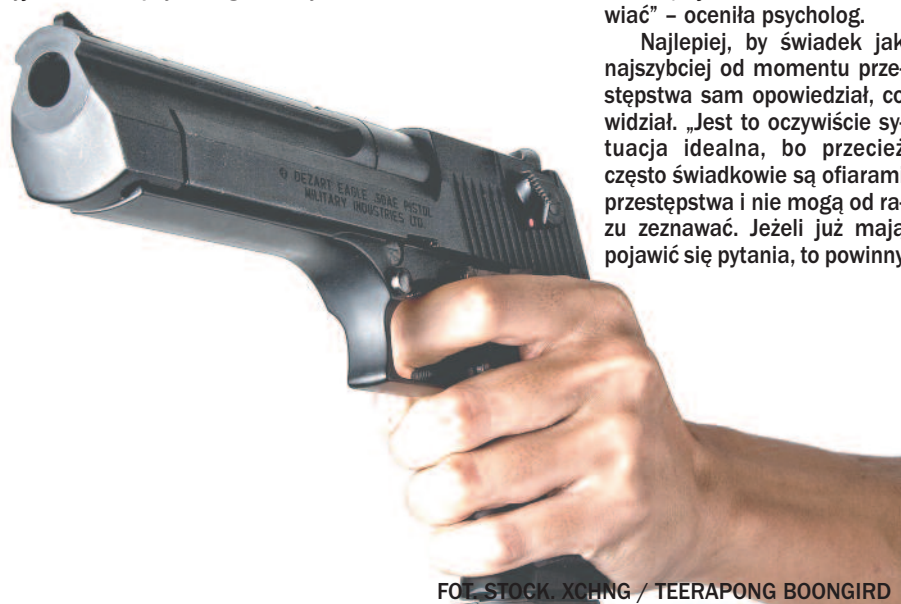
być to pytania otwarte, niesugerujące” – podkreśliła rozmówczyni PAP.

Jak łatwo zasugerować komuś udzielenie odpowiedzi pokazało badanie amerykańskiej badaczki Elizabeth Loftus. Przeprowadziła ona eksperyment, w którym dwóm grupom zadano pytanie dotyczące tego samego filmu z pędzącym samochodem, który ulega wypadkowi. Obie miały ocenić szybkość, z jaką samochody się poruszały. Pierwszą grupę zapytano o rozbić, a drugą o roztrząskanie samochodu. Członkowie drugiej grupy, zasugerowani pytaniem, podawali wyższą prędkość.

Maleszewska wyjaśniła, że jest jednak wiele sygnałów, które doświadczonemu ekspertowi mogą zdradzić, czy świadek konfabuluje. „Fakt, że świadek się myli i poprawia zeznania nie sprawia, że staje się on niewiarygodny. Paradoksalnie zbyt duża pewność swoich zeznań może sprawić, że taka osoba będzie mniej wiarygodna” – dodała psycholog.

PAP – NAUKA W POLSCE, EWELINA KRAJCZYŃSKA

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / TEERAPONG BOONGIRD



FOT. STOCK. XCHNG / BILL DAVENPORT

40-60 proc. ludzi po czterdziestce zaatakowanych przez nużenie

Od 40 do 60 proc. osób po 40. roku życia jest zaatakowanych przez nużenie – niewielkie pajęczaki z rzędu roztoczy. Mogą one wywołać u ludzi chorobę skóry zwaną demodekozą. Świadomość problemu wśród lekarzy i w społeczeństwie jest jednak mała.

Choć inwazja nużeńca nie daje czasem żadnych lub skąpe objawy, to potencjalnie demodekoza (inaczej: nużycza – przyp. PAP) może być uciążliwa i groźna – przestrzegł parazytolog prof. Krzysztof Solarz ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego (SUM) w Katowicach.

Nużeniec ludzki (Demodex folliculorum) występuje w rejonie głowy, w torebkach włosów



FOT. STOCK. XCHNG / CHRISTOPHE LIBERT

i gruczołach łojowych, gdzie składa jaja, pozostawia swoje odchody i wylinki, czyli powłoki zrzucone podczas przechodzenia do kolejnych stadiów rozwoju. Odżywia się wydzielinami skóry.

Powoduje świąd, przebarwienia skóry na powierzchni policzków, atakuje torebki rzęs i brwi powodując ich utratę, a także zapalenie brzegów powiek. Czasami zaatakowanej przez nużeńca osobie wypadają włosy, co bywa

mylone z łysieniem plackowatym. Niemal zawsze inwazja towarzyszy trądzikowi pospolitemu i różowatemu.

„Nużenie to duży problem medyczny. Pacjenci bywają bezradni. Pierwszy przypadek miałem kilkanaście lat temu. Zgłosiła się do mnie młoda dziewczyna, której wypadły brwi i rzęsy. Wiedziała, że to może być nużycza, ja też byłem tego zdania, ale kiedy wypisałem karteczkę do ośrodka zdrowia z prośbą o pobranie materiału do badań, została wyśmiana. Powiedziano jej, że takiej choroby nie ma, a oni nie wiedzą, jak pobrać materiał” – powiedział PAP prof. Solarz, który kieruje Zakładem Parazytologii Wydziału Farmacji z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej SUM w Sosnowcu.

„Nużycza jest bardzo powszechną chorobą inwazyjną, ale ze względu na skąpe objawy bywa mylona z różnego rodzaju schorzeniami dermatologicznymi o innym podłożu. Skąpe objawy powodują też, że sami nie zwracamy czasem uwagi na inwazję” – dodał naukowiec.

Jak zaznaczył, brak świadomości sprzyja rozprzestrzenianiu się nużeńca, tym bardziej, że zarażać się jest bardzo łatwo. Jaja pasożyta roznoszą się z kurzem, z prądami powietrza, przez dotykanie tych samych przedmiotów, co osoba chora, korzystanie z jej odzieży, czy grzebień, a także podczas kontaktów seksualnych.

„Badania amerykańskie wykazały, że w Stanach Zjednoczonych w niektórych populacjach nawet blisko 100 proc. ludzi

po 70. roku życia ma nużeńca. Czynniki wieku jest tu istotny, bo z wiekiem ta fauna się powiększa, a im dłużej żyjemy, tym dłuższy jest czas ekspozycji” – podkreślił prof. Solarz.

Leczenie nużycy polega na stosowaniu gorących kąpieli z dużą ilością mydła z heksachlorobenzenem. Stosuje się też balsam peruwiański, roztwory spirytusowe pirogalolu, pirokatechiny, naftolu, mieszaniny mentolowo-kamforowej oraz preparaty roztoczbójcze oparte na benzoesanie benzylu. Osoby, które miały bliski kontakt z chorym, u którego stwierdzono nużeńca, także powinny zostać przebadane.

PAP – NAUKA W POLSCE, ANNA GUMUŁKA

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

NIZP-PZH: krztusiec znów atakuje

Liczba zachorowań na krztusiec wzrosła niemal trzykrotnie, wskazują najnowsze badania z 2012 r. Aby zaradzić chorobie, trzeba stosować przypominające szczepienia nastolatków i szczepić dorosłych – mówili eksperci na konferencji poświęconej krztuścowi.

„W 2012 liczba zachorowań na krztusiec wzrosła niemal trzykrotnie. Trzeba stosować szczepienia przypominające nastolatków i szczepić dorosłych” – mówiła prof. Anna Lutyńska z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny (NIZP-PZH) podczas czwartkowej konferencji „Krztusiec – wciąż aktualny problem zdrowia publicznego” w Warszawie.

Z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny (NIZP-PZH) wynika, że w porównaniu z rokiem poprzednim, w roku 2012 liczba zachorowań

na krztusiec wzrosła niemal trzykrotnie (4684 osoby wobec 1669 rok wcześniej).

Tak znaczny wzrost zachorowań odnotowano nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach Europy i w USA. „Wśród wielu możliwych przyczyn wzrostu zachorowań na krztusiec najczęściej wymieniane są: krótki czas utrzymywania się odpowiedzi poszczepiennej oraz pojawienie się szczepów pałeczki krztuśca zdolnych do unikania reakcji odpornościowej” – wyjaśniała prof. Lutyńska.

W Polsce realizowany jest obowiązkowy program szczepień przeciw krztuścowi obejmujący podanie pięciu dawek szczepionki do 6. roku życia. „W obecnej sytuacji epidemiologicznej szczególnie ważne jest powszechne stosowanie zaleceń szczepień przypominających wśród nastolatków w 14. roku życia oraz powtarzanie szczepień u osób dorosłych co 10 lat” – mówiła prof. Lutyńska.

Prof. Ewa Augustynowicz z NIZP-PZH, redaktor niezależnego, eksperckiego portalu szczepienia. info dodała, że o szczepieniach przypominających powinni pamiętać członkowie rodzin i osoby kontaktujące się z noworodkiem, a także pracownicy służby zdrowia – szczegól-



FOT. STOCK. XCHNG / BRIAN HOSKINS

nie na oddziałach neonatologicznych i pediatrycznych oraz osoby pracujące z dziećmi.

Ekspertki podkreślają, że optymalnym rozwiązaniem, jest podanie szczepionki dTpa w odstępie, ok. 2 tygodni przed bliskim kontaktem z noworodkiem lub niemowlęciem. W ten sposób zmniejszamy ryzyko wystąpienia krztuśca u noworodków, nie-

mowląt i innych pacjentów z grup ryzyka.

Krztusiec, powszechnie traktowany jako choroba wieku dziecięcego, jest zbyt rzadko rozpoznawany u dorosłych. Jak się szacuje, wśród 65-70-latków na 1 zgłoszony przypadek krztuśca może przypadać nawet 320 niezgłoszonych. Zakażenie krztuścem to jedna z najczęst-

szych przyczyn długotrwałe utrzymującego się kaszlu.

Starsze rodzeństwo, rodzice, opiekunowie czy dziadkowie mogą stać się groźnym źródłem zakażenia dla swoich niezaszczepionych lub nie w pełni uodpornionych dzieci, wnucząt lub podopiecznych, nic o tym nie wiedząc. Krztusiec jest najbardziej niebezpieczny dla najmłodszych dzieci, u których choroba przebiega ciężko i może prowadzić do niebezpiecznych powikłań, a nawet śmierci.

Krztusiec, dawniej nazywany kokluszem, to ostra, zaraźliwa choroba zakaźna dróg oddechowych, powodowana przez bakterię Bordetella pertussis.

NIZP-PZH: krztusiec znów atakuje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

W pierwszych tygodniach objawy krztuśca nie różnią się od innych infekcji górnych dróg oddechowych. Następnie pojawiają się typowe powtarzające i przedłużające się napady kaszlu, szczególnie w nocy prowadzące często do ciężkiego wyczerpania organizmu. Kaszel o różnym nasileniu może utrzymywać się wiele tygodni. U starszych osób może doprowadzić nawet do złamań żeber.

„Najbardziej typowe, klasyczne objawy krztuśca występują u nieuodpornionych niemowląt i małych dzieci, a mniej typowe, łagodne u osób dorosłych szczepionych przeciw krztuścowi w dzieciństwie” – mówił prof. Leszek Szenborn z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Dodał, że u ponad 5 proc. hospi-



FOT. STOCK. XCHNG / MILAN JUREK

talizowanych pacjentów poniżej 10. roku życia występują poważne objawy neurologiczne – drgawki, niedowłady, a nawet głuchota i ślepotę.

Dzięki obowiązkowym szczepieniom istotnie zmniejszyła się zapadalność i umieralność w przebiegu krztuśca. W Polsce obowiązkowe szczepienia przeciwko krztuścowi u niemowląt i małych dzieci wprowadzono już w latach 60. XX wieku. Ich wynikiem był 100-krotny spadek zapadalności na chorobę. Odsetek zaszczepionych sięga w Polsce 99 proc. i należy do najwyższych w Europie. Jak jednak przyznawali eksperci, im więcej lat upływa od szczepienia, tym mniejsza odporność. Także „przechorowanie” krztuśca nie chroni przed kolejną infekcją, choć może łagodzić jej przebieg.

PAP – NAUKA W POLSCE

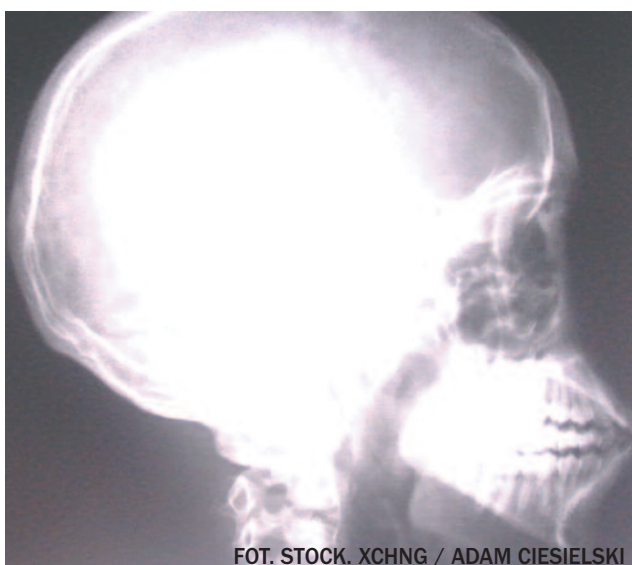
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Ekspert: świadomość osteoporozy wciąż za mała

Świadomość zagrożenia osteoporozą w Polsce jest wciąż za mała, zarówno wśród chorych, jak i lekarzy – ocenił w przededniu przypadającego 24 czerwca Światowego Dnia Osteoporozy prof. Wojciech Pluskiewicz ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego (ŚUM) w Katowicach.

Choć osteoporoza, polegająca na stopniowym zaniku tkanki kostnej, zwykle przebiega przez wiele lat bezobjawowo, to są pewne przesłanki, które powinny skłonić osoby z grupy ryzyka lub ich lekarzy rodzinnych do rozważenia badania gęstości kości – tzw. badania densytometrycznego.

„Pierwszym sygnałem tej choroby jest bardzo często złamanie, będące oznaką jej znacznego zaawansowania. To stanowczo zbyt późno. Bada się jednak zaledwie kilka procent osób z grupy ryzyka. Często pacjenci robią to prywatnie, co nie jest właściwe, jeśli płać składkę na ubezpieczenie zdrowotne” – powiedział PAP prof. Pluskiewicz, który kieruje Zakładem Chorób Metabolicznych Kości w Klinice Chorób Wewnętrznych, Diabetologii i Nefrologii Wydziału Lekarskiego ŚUM w Zabrze.



FOT. STOCK. XCHNG / ADAM CIESIELSKI

Jak podkreślił, badaniu gęstości kości powinny się poddać kobiety po menopauzie, mężczyźni po 60. roku życia, osoby, które miały w rodzinie przypadki osteoporozy (szczególnie, gdy rodzice doznali złamania końca bliższego końca kości udowej) czy zażywające określone leki, np. glikokortykosteroidy czy leki przeciwpadaczkowe.

Osteoporoza charakteryzuje się niską masą kostną i upośledzoną mikroarchitekturą tkanki kostnej, co zwiększa łamliwość kości. Proces zaniku kostnego dotyczy całego szkieletu, ale najczęściej dochodzi do złamania

kręgow kręgosłupa, kości przedramienia, kości ramiennej oraz końca bliższego kości udowej. Niektóre z tych złamań nie są postrzegane jako poważny problem, a po zrośnięciu się kości nie jest podejmowana żadna diagnostyka i leczenie. Złamania kręgow i kości udowej mogą jednak prowadzić do wystąpienia poważnych konsekwencji zdrowotnych, niepełnosprawności lub nawet zgonu.

Według prof. Pluskiewicza, na osteoporozę może cierpieć w Polsce ok. 10 proc. populacji kobiet po 55. roku życia. Potwierdzają to przeprowadzone

przez niego badania w powiecie raciborskim (RAC-OST-POL Study). W grupie 979 kobiet po 55. roku życia w 2010 r. aż 9,4 proc. miało wynik badania densytometrycznego wskazujący na osteoporozę, a prawie 300 z nich przeszło już złamanie o typowym charakterze osteoporozy, czyli powstałe w wyniku upadku z wysokości własnego ciała. Coroczny monitoring stanu badanych prowadzony drogą ankiety telefonicznej w kolejnych latach wykazał, że do 2013 r. u 50 kobiet wystąpiły nowe złamanie.

„Oznacza to, że każdego roku na każdą setkę kobiet u dwóch zdarza się złamanie. To dobrze dokumentuje znaczenie osteoporozy jako problemu medycznego i społecznego, bowiem koszty związane z terapią, diagnostyką czy nieobecnością w pracy ponosi całe społeczeństwo. Leczy się zbyt mało osób, tylko niektóre leki są refundowane, a profesjonalna diagnostyka w stacjonarnych pracowniach densytometrycznych jest zbyt mało dostępna dla przeciętnego obywatela Polski” – powiedział prof. Pluskiewicz.

„Można ostrożnie oszacować – na podstawie wyników badania RAC-OST-POL, że leczonych skali kraju powinno być co najmniej 1,7 mln kobiet. Gdy dodamy chorych na osteoporozę



FOT. STOCK. XCHNG / TYPO_QUEEN

mężczyzn liczba potencjalnych pacjentów oscyluje wokół 2 mln osób” – dodał.

Podkreślił, że niezwykle ważna jest też profilaktyka, zwłaszcza u osób młodych, które miały w rodzinie przypadki osteoporozy. Ważna jest regularna aktywność fizyczna, co ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania zdrowego układu kostnego.

Kluczowa jest też właściwa dieta – raciborskie badanie wykazało, że chorujące kobiety przyjmowały zaledwie ok. 1/3 wskazanej dawki wapnia dzien-

nie. „Dobrze zbilansowana dieta jest bardzo ważna. Jeśli ktoś nie toleruje nabiału, powinien przyjmować suplementy wapnia. Warto ograniczyć podaż soli, fosforanów obecnych w przetworzonej żywności, niewskazany jest nadmiar białka zwierzęcego. Negatywny wpływ na nasze kości ma też spożywanie w nadmiarze alkoholu i palenie papierosów” – podkreślił prof. Pluskiewicz.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Galeria zdjęć czytelników

Dzisiaj prezentujemy zdjęcia
nadane przez naszą
Czytelniczkę – Panią Bognę
Wilman przedstawiające
Holi Festival of Colours



fot. Bogna Wilman

Czekamy na Wasze fotki
pod adresem
fotka@goniecpolski.nl

TWORZYMYSZ WASZĄ GALERIĘ ZDJĘĆ !!!



email: **Fotka@GoniecPolski.nl**

Wyślij ciekawą fotkę z imprezy, pracy, wakacji, a my zamieścimy ją na naszej stronie.

Najciekawsze fotki opublikujemy dodatkowo na łamach gazety i na facebooku.

Kącik poetycki

Prezentujemy dziś wiersze autorstwa Rafała Grzywnowicza. Autor urodził się w Bartoszycach. Rocznik „77. Ukończył wydział Historii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Jest już po debiucie – we wrześniu 2011 roku wydał swój pierwszy tomik poezji pt. „Rozdarci”. Znajduje się w nim zbiór wierszy miłosnych, poezji o Bogu, poezja o przyjaźni, o życiu i śmierci. Każdy odnajdzie coś dla siebie. Jest również dziennikarzem obywatelskim, ponieważ słowo pisane to jego pasja. Szkoli się, doskonali swój warsztat. Pracuje nad nowymi wierszami.

Tworzysz, piszesz poezję? Wyślij nam swoją twórczość na redakcja@goniecpolski.nl, a my opublikujemy ją na łamach gazety. Czekamy na Wasze prace!

Emigranci

Uciekasz, czasami sam nie wiesz, kiedy
Myślisz, że wrócisz
Okłamując bliskich, że ktoś tam na Ciebie
Czeka

Uciekasz z domu zwanym ojczyzną
Idziesz, gdzie oczy cię niosą i opowiadając
Jak źle ojczyzna budzi, tuli, kocha...
Uciekasz, więc gdzieś – szukając szczęścia

Uciekasz z domu, gdy myślisz inaczej
Zadając rany swym bliskim
Zapłacisz kiedyś łzami za to uniesienie.

Uciekasz i tułasz się po świecie nieswoim
Za wszelką cenę udowadniając bliskim
Że nie tęsknisz i jak ci nie żal emigrantów...

Ptasi lot

Samotny ptak
dryfuje wśród
ciszy jesiennej

Wiatr nim miota
wolno zamyka oczy
nikt go nie kocha

Serce tęskni
łaknie powietrza
a jego już nie ma

GoniecPolski.nl

Dwutygodnik dla Polaków
w Holandii

Redaktor naczelny: D. Gancarz

Redaguje zespół

Kontakt z redakcją:
redakcja@goniecpolski.nl

Biurowa reklama:
reklama@goniecpolski.nl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca/Uitgever:
GoniecPolski.nl
Den Haag
Nederland

DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY

● – Jasiu zaprowadź panów archeologów tam, skąd przyniosłeś te stare monety!
– Dzisiaj nie mogę!
– Dlaczego nie?!

– Bo dzisiaj muzeum jest zamknięte.
● – Halo, czy to firma „Święta na telefon”?
– Tak.
– Co można u was zamówić?
– Mikołaja, Śnieżynkę, elfy, renifery, prezenty...
– To poproszę trzy Śnieżynki i dwa litry wódki.

● Środek grudnia. Od dwóch miesięcy Norwegia ma w Stanach swojego nowego ambasadora. W jego biurze właśnie dzwoni telefon.

– Dzień dobry panie ambasadorze, jestem dziennikarzem, dzwonię by spytać co by pan chciał dostać na święta.
Ambasador nie jest głupi. Doskonale zna zasady, więc nie będzie żadnego skandalu.
– Proszę posłuchać, Panie Smith: nie chcę żadnego prezentu. Wykluczone! To mogłoby być postrzegane jako łapówka i ja do tego nie dopuszczę. Do widzenia.

Następnego dnia znowu telefon.

– Dzień dobry, to znowu ja, może się pan jednak namyślił i powie co chciałby otrzymać jako prezent gwiazdkowy?

Ambasador cierpliwie wyjaśnia dlaczego nie bierze żadnych prezentów i rozmowa wkrótce się kończy. Następnego dnia dziennikarz dzwoni po raz kolejny, tym razem ambasador jest już wyraźnie wkurzony.

– Panie! Myślałem, że sobie już wszystko wyjaśniliśmy! Żadnych prezentów!

Jednak po chwili nieco się

uspokaja i spokojnym głosem dodaje:

– No dobrze, niech będzie koszyk owoców. Tak, owoce będą w porządku. Naprawdę. Teraz ambasador ma nadzieję, dziennikarz da mu spokój. To pewne, wszak owoce są niegroźne i nie spowodują niepotrzebnego skandalu.

Dwa dni później gazeta publikuje:

Co ambasadorowie chcieliby na gwiazdkę:

Niemiecki ambasador życzy sobie stabilnej ekonomii na świecie.

Francuski ambasador życzy so-

bie kontynuowania dobrych wschodnio-zachodnich stosunków.

Szwedzki ambasador życzy sobie aby zniknął problem głodu trzeciego świata.

Norweski ambasador chce koszyk owoców.

● Hipnotyzer w cyrku wskazuje na jednego z widzów i mówi do publiczności:

– A teraz zahipnotyzuję tego pana i każę mu zapomnieć wszystkie niemiłe sprawy.

– Nie! – krzyczy mężczyzna z trzeciego rzędu. – On jest mi winien 500 złotych.

DOKĄD SIĘ ZWRÓCIĆ W RAZIE PROBLEMÓW

Ambasada RP w Hadze

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
Tel.: +31(0)70 799-01-00
Faks: +31(0)70 799-01-37
e-mail: haga.amb.sekretariat@msz.gov.pl
<http://www.haga.msz.gov.pl>

Wydział Konsularny

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
(wejście od ulicy Javastraat)
tel. +31(0)70 7990 130
fax. +31(0)70 7990 147
e-mail: haga.konsulat@msz.gov.pl

Holenderska Inspekcja Spraw Społecznych i Zatrudnienia

Strona internetowa zawiera wiele informacji, kluczowych z punktu widzenia pracownika:

http://www.inspectietzw.nl/other_languages/poish/Punkt_zgaszania_nieuczciwych_biur_po_rednictwa_pracy.aspx

Inspekcja zajmuje się nadzorem nad przestrzeganiem przepisów dotyczących: niewypłacenia bądź zanizenia wynagrodzenia, BHP, czasu pracy oraz dodatku urlopowego. Aby złożyć skargę w tym zakresie możesz skorzystać z formularza w języku polskim na stronie internetowej:

https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/klachtenformulier_Polish

Punkt zgłaszania nieuczciwych biur pośrednictwa pracy

Działa w ramach ww. Inspekcji. Skargę zgłosić można telefonicznie (0 800 51 51) w języku angielskim lub holenderskim, faxem (070 333 61 61) lub pocztą (Postbus 820, 3500 AV Utrecht) w języku polskim. Istnieje również możliwość złożenia skargi przez internet w języku polskim:

<https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/Zawiadomienie>

Krajowy Punkt Zgłoszeń Nadużyć dla Wsparcia Polaków w Holandii

INFOLINIA.NL to strona, która powstała dzięki współpracy organizacji polonijnych z Policją Haaglanden. Umożliwia (anonimowo) zgłoszenie wszelkich uciążliwości, jakich doświadczają Polacy na holenderskim rynku pracy:

<http://www.infolinia.nl>

Holenderski układ zbiorowy pracy dla Pracowników Tymczasowych na lata 2009-2014 (tzw. CAO)

Jest to rozbudowany zbiór przepisów, który określa obowiązki agencji pracy i pracownika, zasady dotyczące BHP, czasu wolnego, emerytur, szkoleń



umów, urlopów, zakwaterowania (zasad nakładania kar za naruszenie regulaminu) itp. Koniecznie sprawdź przed wyjazdem, czy wykonując pracę w Holandii będziesz podlegał postanowieniom tego układu. Przeczytaj go dokładnie - dostępny jest m.in. na stronie:

<http://www.abu.nl/publicaties/cao>

ABU

Jest to holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej, które zobowiązały się do przestrzegania układu zbiorowego CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim oraz częściowo w innych językach, m.in. w języku polskim:

<http://www.abu.nl/pools/informacie-dla-pracownikow-tymczasowych>

Przed podjęciem pracy w holenderskiej agencji warto sprawdzić jej wiarygodność i uzyskać dane o jej działalności. Możliwość wyszukiwania agencji zarejestrowanej w ABU istnieje pod adresem:

<http://www.abu.nl/website/onze-leden>

NBBU

Kolejne holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej przestrzegających układ CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim. Znajduje się tu lista zarejestrowanych w tej organizacji agencji: <https://www.nbbu.nl/ledenlijst>

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych (SNCU-Stichting Naleving CAO voor Uitzendkrachten) dogląda przestrzegania układu CAO. W niektórych przypadkach SNCU wszczyna postępowanie przeciwko nieuczciwym agencjom pracy tymczasowej.

Strona dostępna jest w języku polskim, istnieje też możliwość złożenia skargi lub zadania pytania: <http://www.sncu.nl/pl>

Holenderska Izba Handlowa

Tu można sprawdzić, czy holenderska agencja pracy tymczasowej figuruje w rejestrze przedsiębiorców jako agencja: <http://www.kvk.nl/waadi>

Holenderska Policja

W przypadku gdy stałeś się ofiarą lub świadkiem przestępstwa możesz powiadomić (anonimowo i bezpłatnie) Policję w Holandii (w języku niderlandzkim, angielskim lub niemieckim): Tel: 0800-700

PUNKTY POMOCY

Związki zawodowe

Pracując w Holandii, można rozważyć przynależność do związków zawodowych, które reprezentują Państwa interesy względem pracodawcy. Poza tym mogą Państwu odpowiedzieć na pytania dotyczące zbiorowego układu pracy (CAO), pomóc wypełnić deklarację podatkową czy poradzić w sprawach prawnych. Celem uzyskania informacji uzupełniających prosimy o kontakt ze związkami zawodowymi, na przykład FNV (www.fnv.nl) lub CNV (www.cnv.nl).

Konsulat

Wydział Konsularny Ambasady RP w Hadze dysponuje również informacjami o pracy i życiu w Holandii. W nagłych przypadkach, na przykład w razie wypadku czy wejścia w konflikt z prawem, warto zwrócić się o pomoc do Wydziału Konsularnego. Pracownicy Wydziału Konsularnego mogą także udzielić szczegółowych odpowiedzi na pytania dotyczące podobieństw i rozbieżności przepisów obowiązujących w Holandii i w Polsce. Kontakt telefoniczny w języku polskim: 070 7990 140 (lub: 130, 115, 121, 129, 126); adres mailowy: haga.konsulat@msz.gov.pl

Informacja telefoniczna

Migranda, zrzeszenie zajmujące się sprawami migrantów zarobkowych, stworzyło dla tej grupy specjalny system. Wybierając numer tego zrzeszenia, mogą Państwo odsłuchać w swoim języku ojczystym różne przydatne informacje. Można również skorzystać z opcji bezpośredniego połączenia z inną organizacją, na przykład ze związkami zawodowymi lub ośrodkami informacyjnymi czy jednostkami administracji państwowej, na przykład z Inspekcją SZW lub urzędem podatkowym. Numer telefonu Migrandy: 085-4010440.

Urząd gminy

Urząd gminy może udzielić Państwu pozostałych informacji o usługach gminnych, dotyczących na przykład wozu śmieci czy miejsc parkingowych w Państwa miejscu zamieszkania.

Zapraszamy na stronę internetową www.rijksoverheid.nl

KOŚCIOŁY:

Rzymskokatolicka Polska Misja Katolicka w Groningen

Ks. Józef Okonek SChR
Blankenslaan Oost 2a, 7901 BE Hogeveen
Tel./fax +31 (52) 8262756, Mobile +31 634 905 233
e-mail: jokonek@live.nl

Polska Misja Katolicka Amsterdam

Ksiądz Krzysztof Obiedziński SChR.
Scarlatillaantje 13
1431 XV Aalsmeer
tel. (0297) 331 678
e-mail: k.obiedziński@pmkamsterdam.nl

Parafia NMP Częstochowskiej

Proboszcz ks. Tadeusz Kozieński S.ChR.
Kerkhoflaan 17, 6741 BN Lunteren
tel. 0318-482728, kom. +31644210293
fax 0318-486272
e-mail: tkozienski@hotmail.com

Polska Parafia w Bredzie

ks. Sławomir Klim SChR
St. Bavostraat 7A
NL-4891 CG Rijsbergen
tel. +31 (76) 5321 438
mobil: +31 614 243 225
e-mail: slawekklm@hotmail.com

ŹRÓDŁO:

MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ



ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

HOLANDIA, NIEMCY, ANGLIA, BELGIA, AUSTRIA, IRLANDIA, NORWEGIA, DANIA

mgr Anna Kłosowska

ROZLICZENIE PODATKU, oraz KOREKTY do 5 lat wstecz
 ZASIŁKI RODZINNE z Holandii i innych krajów UE
 NALEŻNE CI DODATKI: Zorgtoeslag, Kindgeboden Budget, Kinderopvangtoeslag, Huurtoeslag
 SOFI NUMER - dla partnera fiskalnego
 ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH z Holandii oraz transfer zasiłku do Polski
 POLISY UBEZPIECZENIOWE - potrzebne, aby otrzymać ZORGTOESLAG
 LATA SKŁADKOWE - DRUKI E 301, PITY 36
 NA TERENIE HOLANDII - pomoc w różnych sprawach: pojedziemy z Tobą do urzędu lub banku.

NA TERENIE HOLANDII I BELGII DOJAZD DO KLIENTA

0031.202.170.640 ; 0031.617.650.776 ; 0031.623.338.603 ; 0031.622.214.013

lub zadzwoń na numer do Polski 0048. 22. 247.81.42

lub zamów przez stronę internetową www.rozliczsie.pl

(po kliknięciu symbolu samochodu po prawej stronie wyświetli się formularz)



OBSŁUGA KORESPONDENCYJNA - zamów dokumenty do domu przez:
 INFOLINIĘ: 801.000.285 ; 0048. 22. 247.81.42 ; 0031.202.170.640,
 przez SMS: 048.501.309.004 podając imię, nazwisko i adres
 przez stronę www.rozliczsie.pl - zakładka "ZAMÓW DOKUMENTY"



BIURA W HOLANDII:

2512 BS DEN HAAG
 Gedempte Burgwal 45 / I piętro
 tel: 0031.617.650.776
 tel: 0031.619.842.805
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: haga@klosowska.com

5038 BA TILBURG
 Willem II Straat 17
 tel: 0031 623 33 86 03
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: tilburg@klosowska.com

6811 KS ARNHEM
 Nieuwe Stationsstraat 20,
 14 piętro pok. 1402
 (zielony, wysoki budynek na dworcu
 autobusowym i kolejowym)
 tel: 0031 622 214 013
 fax: 0048.32.729.70.54
 e-mail: arnhem@klosowska.com
ZAPRASZAMY w sobotę: 10 - 18

ZAPRASZAMY: czwartek - piątek 15 -20 oraz w sobotę: 12 - 18

BIURA W POLSCE:

45-004 OPOLE, ul. Konopnickiej 4/1B
 tel.: 0048 77 453 16 45 - **dział podatków**
 0048 77 453 94 56 - **zasiłki rodzinne**
 0048 77 453 01 09 - **dodatki do ubezpieczenia**
 tel. kom.: 0048 501 309 004 fax: 0048 22 486 90 26
 e-mail: kancelariaopole@op.pl

35-030 Rzeszów
 (Galeria Paniaga)
 ul. 3-ego Maja 13, IIp.
 tel: 0048 17 74 21 348
 kom.: 0048 508 598 330
 fax: 0048 22 486 90 78
 e-mail: rzeszow@klosowska.com

47-400 Racibórz
 (budynek Getin Banku)
 ul. Batorego 10, I piętro
 tel.: 0048 32 415 21 71
 kom.: 0048 501 336 029
 fax 0048 32 729 70 54
 e-mail: raciborz@kancelariaopole.pl

77-400 Złotów
 (budynek CEZER)
 al. Piasta 11 A
 tel/fax: 0048 67 263 21 67
 kom.: 0048 502 036 651
 e-mail: zlotow@klosowska.com

64-100 Leszno
 ul. Słowiańska 55
 Budynek A, pokój 5
 tel.: 0048 65 520 16 87
 kom.: 0048 518 671 820
 fax: 0048 61 648 21 02
 e-mail: leszno@klosowska.com

44-100 Gliwice
 (budynek Proximus)
 ul. Zwycięstwa 14 pok. 48 II piętro
 tel/fax: 0048 32 230 13 38
 kom.: 0048 501 336 074
 e-mail: gliwice@klosowska.com

50-113 Wrocław
 (Galeria na Czystej)
 ul. Czysta 2-4
 tel.: 0048 71 726 27 33
 kom.: 0048 508 943 773
 fax.: 0048 71 723 12 21
 e-mail: wroclaw@klosowska.com

INFOLINIA: 0031.202.170.640 ; 0048. 22. 247.81.42 ; 801.000.285

jest do Państwa dyspozycji **7 dni w tygodniu w godzinach od 8 do 20**
 masz pytania, chcesz zamówić dokumenty lub zaprosić konsultanta do domu **DZWOŃ!**
 lub napisz maila: kontakt@rozliczsie.pl

www.rozliczsie.pl